

U C H W A Ł A

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki (przewodniczący)
SSN Krzysztof Cezar
SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)
SSN Waldemar Płóciennik
SSN Andrzej Ryński
SSN Jacek Sobczak
SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Witold Zontek

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik
w sprawie M. B., W. G., S. D., J. S. i K. R.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 24 czerwca 2015r.,

przekazanego na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2013 r., poz. 499 ze zm.) składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, postanowieniem Sądu Najwyższego w składzie trzech sędziów z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt IV KK 292/14, zagadnienia prawnego, które nasunęło poważne wątpliwości co do wykładni prawa:

„1. Czy zgromadzone na koncie bankowym środki majątkowe, z których tylko część pochodzi z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego mogą w całym zakresie stanowić przedmiot przestępstwa z art. 299 § 1 k.k.?”;

2. Czy wykonanie przez sprawcę którejkolwiek z czynności wykonawczych wynikających z dyspozycji art. 299 § 1 k.k. jest karalne tylko wówczas, gdy może udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia określonych środków majątkowych, czy też znamię modalne zawarte w końcowej części tego przepisu należy wiązać jedynie z podejmowaniem "innych czynności"?

podjął uchwałę:

- 1. Przedmiotem przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. mogą być przechowywane na rachunku bankowym środki pieniężne do wysokości równej wartości korzyści majątkowych, których dotyczyła czynność wykonawcza.**
- 2. Ujęty w art. 299 § 1 k.k. zwrot „...które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku” odnoszący się do przedmiotu przestępstwa, dookreśla tylko „inne czynności”, a zatem nie ma prawnego znaczenia dla czynności wykonawczych nazwanych - przyjęcie, przekazanie lub wywóz za granicę, pomoc do przenoszenia własności lub posiadania.**

UZASADNIENIE

Postanowienie Sądu Najwyższego w składzie zwykłym o przedstawieniu, w trybie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2013, poz. 499 ze zm. – dalej u. o SN), składowi siedmiu sędziów tego Sądu, zagadnienia prawnego, wydane zostało w związku z rozpoznaniem kasacji wniesionych przez obrońców dwóch skazanych, tj. K. R. oraz S. D. W sprawie tej (sygn. akt IV KK 292/14) kasacje zostały wniesione także przez obrońców innych skazanych, ale przedstawione zagadnienia nie mają znaczenia dla ich rozpoznania, co czyni celowym przedstawienie układu procesowego tylko co do tych dwóch skazanych.

K. R. stanął pod zarzutem popełnienia dwóch przestępstw zakwalifikowanych z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 k.k. Czyny te zostały opisane w pkt LXIII i LXIV aktu oskarżenia. Czyn opisany w pkt LXIII polegał na tym, że: „w okresie

od 23 lipca 2002 r. do 13 stycznia 2004 r. w S. i W., działając w krótkich odstępach czasu, w ramach z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z H. M., W. K., i innymi osobami, przyjął od H. M. pieniądze w łącznej kwocie 2.608.078,16 zł., pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, tj. z przestępstwa, polegającego na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcję paliw, tworząc w ten sposób pozory świadczenia usług wynikających z umowy zlecenia z dnia 23 lipca 2002 r. oraz umowy o współpracy z dnia 15.09.2002 r. wraz z aneksem z dnia 01 października 2003 r., zawartych pomiędzy P.W. „E.” H. M., a Biurem Doradczym „R.”, udaremniając lub znacznie utrudniając stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia...”. W dalszej części zarzutu opisano szczegółowo daty i kwoty, które wpłynęły na jego rachunek bankowy od firmy P.W. „E.” H. M. (łącznie 2. 584. 132 zł.) oraz od firmy F.H.U. „B.” – W. K., działającej w imieniu firmy P.W. „E.” – H. M. (kwota 23. 946,16 zł). Przystępstwo opisane w pkt LXIV polegało natomiast na tym, że: „w okresie od 23 lipca 2002 r. do 01 kwietnia 2003 r., działając w krótkich odstępach czasu, w ramach z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z H. M. i innymi osobami, przyjął od H. M. pieniądze i przedmioty wartościowe, pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego tj. z przestępstwa, polegającego na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcję paliw, udaremniając lub znacznie utrudniając stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, przy czym działał w ramach zorganizowanej grupy, mającej na celu popełnianie przestępstw...”; dalej opisano szczegółowo daty i przedmioty, które przyjął K. R. (samochód wartości 300.000 zł., telewizor wartości 30.000 zł., oraz pożyczkę w gotówce w kwocie 500.000 zł. – wszystkie podkr. SN).

S. D. zarzucono – obok innych przestępstw – w pkt LXIX aktu oskarżenia, że: „w okresie od 15 września 2002 r. do dnia 04 grudnia 2003 r. w S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w ramach zorganizowanej grupy, mającej na celu popełnianie przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z H. M., A. P. oraz z innymi osobami, będąc osobą uprawnioną do sporządzania umów w imieniu firmy „E.”, udzielił pomocy K. R. w przyjęciu od H. M. pieniędzy w łącznej kwocie 2. 279.132 zł., pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, tj. z przestępstwa polegającego na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku

akcyzowego i VAT za produkcję paliw poprzez sporządzenie umowy o współpracy z dnia 16 września 2002 r., zawartej pomiędzy „E.”, a Biurem Doradczym R., tworzącej pozory świadczenia usług doradczych i szkoleniowych w zakresie (...) przez Biuro Doradcze R. na rzecz P.W. „E.” H. M., podczas gdy usługi takie nie były w rzeczywistości świadczone, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu, jednocześnie potwierdzając odbiór faktur wystawionych za usługi wykonane przez Biuro Doradcze R. (...), udaremniając tym samym lub znacznie utrudniając stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych firmy P.W. „E.” H. M., przy czym działał w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, a w szczególności: w okresie od dnia 16 września 2002 r. do 04 grudnia 2004 r. udzielił pomocy w przyjęciu przez K. R. od firmy P.W. „E.” H. M. na rachunek bankowy o numerze (...), prowadzony w (...), należący do firmy Biuro Doradcze R. z siedzibą w W...”; w dalszym fragmencie opisu czynu wskazano zaś daty i kwoty przelewów. Czyn ten został zakwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 marca 2012 r., sygn. akt XXI K 239/07 K. R. został uznany za winnego tego, że „w okresie od 23 lipca 2002 r. do 13 stycznia 2004 r. w S. oraz W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w ramach z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z H. M., W. K. i innymi osobami, przyjął od H. M. pieniądze w łącznej kwocie 2.608.078,16 zł, wiedząc że środki te pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa polegającego na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i podatku VAT za produkcję paliw przez H. M., zaś podstawę przyjęcia opisanych środków stanowiły umowa zlecenia z dnia 23 lipca 2002 r. oraz umowa o współpracy z dnia 15.09.2002 r. wraz z aneksem z dnia 1 października 2003 r., zawarte pomiędzy P.W. „E.” H. M., a Biurem Doradczym „R.” oraz wystawione na ich podstawie faktury VAT...” i przyjmując działanie w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw wymierzył mu na podstawie art. 299 § 5 k.k., przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k., karę dwóch lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 500 zł (pkt 77 wyroku). Redagując opis tego przestępstwa sąd pierwszej instancji nie ujął w nim zawartego w końcowej części przepisu art. 299 § 1 k.k. znamienia modalnego w postaci możliwości udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia

przestępnego pochodzenia środków lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku.

Ponadto, K. R. został uznany za winnego czynu opisanego w pkt LXIV, przy przyjęciu, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i za to na podstawie art. 299 § 5 k.k., przy zastosowaniu art. 33 § 2 i 3 k.k. oraz art. 65 § 1 k.k., wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 500 zł stawka (pkt 78 wyroku). Jako karę łączną – obejmującą skazania także za inne czyny – orzeczono 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny przy określeniu wysokości jednej stawki na 500 zł. Orzeczono również na podstawie art. 299 § 7 k.k. przepadek równowartości korzyści pochodzących z przestępstw w kwocie 2.938.078, 16 zł.

W uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji podkreślił, że przyjmowanie środków płatniczych pochodzących z popełnienia przestępstw skarbowych przez K. R. w pkt 77 i 78 realizowało znamiona ustawowe przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. i działanie takie nie musiało zostać podjęte w celu udaremniania lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia (str. 174).

W pkt 86 wyroku uznano S. D. za winnego tego, że: „w okresie od 15 września 2002 r. do dnia 4 grudnia 2003 r. w S. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działając w ramach zorganizowanej grupy, mającej na celu popełnianie przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z H. M., A. P., W. K. oraz z innymi osobami, będąc osobą uprawnioną do sporządzania umów w imieniu firmy „E.”, udzielił pomocy K. R. oraz H. M. w przyjęciu przez K. R. od H. M. pieniędzy w łącznej kwocie 2.279.132 zł, wiedząc, iż środki te pochodzą z korzyści związanych z popełnieniem przestępstw polegających na uszczupleniu należności Skarbu Państwa z tytułu podatku akcyzowego i VAT za produkcję paliw przez H. M., w ten sposób, iż poprzez sporządzenie umowy o współpracy z dnia 16 września 2002 r., zawartej pomiędzy „E.”, a Biurem Doradczym R. (...) stworzył podstawę prawną, pozwalającą na przelanie wyżej opisanych środków pieniężnych pochodzących z przestępstwa z rachunku firmy „E.” na rachunek bankowy Biura Doradczego R. jako zapłatę za świadczone usługi, potwierdzając jednocześnie odbiór faktur wystawionych za usługi (...) udaremniając tym samym lub znacznie utrudniając stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków finansowych firmy P.W. „E.” H. M., przy czym działał w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw...”; w dalszej części

opisano daty i kwoty dokonanych przelewów na rachunek firmy K. R. Kwalifikując to przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i 5 k.k. przy zastosowaniu art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w K. na podstawie art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny po 100 zł stawka, a jako karę łączną dwa lata pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 100 zł.

Apelacje od tego wyroku co do obu tych oskarżonych wnieśli ich obrońcy oraz prokurator. Co istotne, w apelacji obrońców obu oskarżonych nie sformułowano zarzutu naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do przyjętej przez sąd pierwszej instancji konstrukcji kwalifikacji prawnej z art. 299 § 1 i § 5 k.k. Podkreślić jednak należy, że w apelacji obrońcy oskarżonego S. D. w odniesieniu do zarzutu obrazy art. 366 k.p.k. ujęto, iż naruszenie tej normy prawnej polegało na niewyjaśnieniu, jakie części i które składniki majątku H. M. pochodziły z przestępstwa, a które były legalne „...mimo, iż okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla przypisania oskarżonemu S. D. czynu z art. 299 k.k.” W apelacji prokuratora, wniesionej na niekorzyść oskarżonych, zarzucono – w odniesieniu do rozstrzygnięcia co do K. R. w pkt 77 – błędne, **zaistniałe na skutek obrazy prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 i § 3 k.k.** wyeliminowanie z opisu czynu znamienia „...w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia...”, natomiast w odniesieniu do rozstrzygnięcia w pkt 77 i 78 obrazę prawa materialnego, tj. art. 91 § 1 k.k., a ponadto, nieokreślenie, za które przestępstwo przypisane oskarżonemu orzeczono przepadek równowartości korzyści pochodzących z przestępstw, co było efektem naruszenia art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. Co do S. D., apelacja wskazywała jako zarzut naruszenie art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. i pominięcie w podstawie prawnej wymierzonych kar przepisu art. 19 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt II AKa 212/13, zmienił wyrok w stosunku do K. R. w odniesieniu do czynów przypisanych w pkt 77 i 78, w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony **dopuszczył się ich w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych** pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, w okresie od 23 lipca 2002 r. do dnia 10 września 2003 r., i że one

stanowią jedno przestępstwo; ponadto dokonał innych korekt. Ustalił również, że łączna kwota uzyskana z tytułu umów wymienionych w pkt 77 wyniosła 2.318.000 zł., a przestępstwo to zakwalifikował z art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 300 zł. Kwotę orzeczonego w pkt 82 przypadku określił na 2.318.000 zł. Co do przestępstwa przypisanego oskarżonemu S. D. w pkt 86 dokonał zmiany w jego opisie, ustalając m.in., że czynu tego dopuścił się w okresie od 15 września 2002 r. do 10 września 2003 r., przedmiotem przestępstwa była kwota 2.013.000 zł, a podstawę prawną wymiaru kary uzupełnił o przepis art. 19 § 1 k.k.

Od tego wyroku kasacje wnieśli obrońcy skazanych K. R. oraz S. D.

W kasacji obrońcy skazanego K. R. zarzucono wyrokowi m.in. rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 299 § 1 i 5 k.k. poprzez uznanie go za winnego popełnienia czynu penalizowanego w tym przepisie pomimo tego, że ustalony stan faktyczny wskazuje na brak wszystkich przesłanek, tj. nie ustalono woli skazanego udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych uznanych jako pochodzących z przestępstwa. W uzasadnieniu kasacji jej Autor przyznał, że w apelacjach obrońców K. R. nie podniesiono zarzutu obrazu art. 299 § 1 i 5 k.k., ale sąd drugiej instancji władny był – wobec rażącej niesprawiedliwości wyroku – orzec na korzyść w trybie art. 440 k.p.k. Jednocześnie jednak wskazał, że uznano K. R. za winnego przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 k.k. pomimo tego, iż ustalony stan faktyczny wskazuje na brak „wszystkich przesłanek pozwalających na przypisanie popełnienia przestępstwa” albowiem na żadnym etapie nie ustalono woli skazanego udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych (str. 6 uzasadnienia). Rozwijając swoją argumentację skarżący podkreślił, że w opisie czynu z pkt 77 sąd pierwszej instancji nie ujął woli „udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia środków pieniężnych”. Co więcej, przywołał stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku, że przyjmowanie środków nie musiało zostać podjęte w celu udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przypadku (str. 174 uzasadnienia wyroku; str. 9 kasacji). Na tle ustaleń sądu pierwszej instancji wskazał

następnie, że sąd drugiej instancji dokonał zmiany opisu czynu dodając znamię „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia lub miejsc umieszczenia środków płatniczych” ale opis ten nie znajduje oparcia w poczynionych ustaleniach w niniejszej sprawie (str. 10).

W kasacji obrońcy skazanego S. D. podniesiono zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299 k.k. poprzez skazanie S. D. za przestępstwo opisane w tym przepisie, pomimo że środki pieniężne będące przedmiotem przestępstwa pochodziły z legalnego źródła, tj. rachunku bankowego firmy P.W. „E.”, na którym zgromadzone były „legalne” środki finansowe, a także pomimo tego, iż brak było możliwości legalizowania środków znajdujących się już w legalnym obrocie gospodarczym. W uzasadnieniu kasacji jej Autor podniósł, że niewłaściwe jest ustalenie, iż środki, które znajdują się na legalnym rachunku bankowym ulegają automatycznemu „skażeniu” w sytuacji wpływu na ten rachunek środków pieniężnych z czynu zabronionego. Dalej wywiódł, że ustalenie, w jakiej części użytkowane środki pochodzą z czynu zabronionego, ma „niebagatelne” znaczenie dla ustalenia znamion z art. 1 k.k.

Jak już wskazano, rozpoznając te nadzwyczajne środki zaskarżenia Sąd Najwyższy w składzie zwykłym odroczył rozprawę i na podstawie art. 59 u. o SN wystąpił o rozstrzygnięcie zagadnień prawnych, które wyłoniły się przy rozpoznawaniu kasacji, a które nasunęły poważne wątpliwości co do wykładni prawa. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy uznał, że zaistniały przesłanki do przedstawienia poszerzonemu składowi Sądu Najwyższego dwóch zagadnień, albowiem te wyłoniły się w związku z rozpoznaniem kasacji, zarysowały się poważne wątpliwości co do wykładni prawa, a rozstrzygnięcie wskazanych zagadnień ma znaczenie dla wydania orzeczenia.

W odniesieniu do pierwszego zagadnienia stwierdził, że obu skazanym przypisano przestępstwa określone w art. 299 § 1 i 5 k.k. bez ustalenia, jaka część pieniędzy, które pochodziły od H. M., stanowiła korzyść pochodzącą bezpośrednio lub pośrednio z czynu zabronionego, natomiast sąd drugiej instancji uznał, iż takie ustalenie nie jest możliwe. Kładąc nacisk na konieczność precyzyjnej rekonstrukcji przepływu środków od momentu ich uzyskania za pomocą czynu zabronionego do momentu poddania ich procedurze „prania” oraz dostrzegając zasadnicze znaczenie określenia „pochodzi”, przy przestrzeganiu zasady określoności ustawy, wskazał, iż

w tym zakresie brak jest jednoznacznej linii orzeczniczej oraz stanowiska doktryny, co utrudnia wyznaczenie granic kryminalizacji czynu. Wskazał dalej, że wykładnia językowa, jak i systemowa nie prowadzą do jednoznacznego rozstrzygnięcia, natomiast celowościowa prowadzi do konieczności odpowiedzi, czy po złączeniu z innymi wartościami majątkowymi, „to” co pochodzi z tak powstałych środków nadal może być określane jako wartość majątkowa pochodząca z czynu zabronionego. Posługując się kryterium ekonomicznym wykazywał dalej, że objęcie określonych wartości zakresem normowania art. 299 k.k. jest dopuszczalne, o ile stopień inkryminowania danego przedmiotu jest większy niż jedynie nieznaczny, co jednak nasuwać może trudności w praktyce. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym podał dalej, że podchodząc do znamienia „pochodzi z czynu zabronionego” w kontekście ekonomicznego oszacowania „nielegalnego wkładu” musi każdorazowo dojść do ustalenia wymaganego stopnia „zabrudzenia” określonych wartości; wykluczyć należy – zdaniem tego składu – sytuacje drobne czy wręcz śladowe, a więc takie, w których nielegalna część mienia stanowi niewielki udział w całości (oceny w kontekście art. 1 § 2 k.k.). Wskazując na to, że w konkretnym stanie faktycznym możliwość odróżnienia pieniędzy „brudnych” od „czystych” jest trudna, podkreślił, iż ustalenie to rzutuje na kwestię odpowiedzialności osób upoważnionych do podejmowania środków z rachunków bankowych, na które zostały wpłacone pieniądze z różnych tytułów prawnych oraz ustalenie, w jakim zakresie można uznać określone środki za pochodzące z korzyści ujętych w art. 299 § 1 k.k. Opisując dalej charakter rachunku bankowego i fakt dokonywania na niego różnych wpłat i przelewów, Sąd Najwyższy podniósł, że traktowanie wszystkich środków na rachunku bankowym jako „brudne” pieniądze prowadziłyby do przewyciężania trudności dowodowych. Jednocześnie jednak podkreślił, że możliwy jest także inny sposób interpretacji znamienia określającego przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., w układzie, gdy na rachunku bankowym ulegają połączeniu „brudne” pieniądze i środki majątkowe niemające takiego charakteru. Według tej interpretacji, każda dyspozycja wypłaty środków z takiego rachunku, gdzie uległy „zmieszaniu” pieniądze „brudne” oraz legalne, byłaby wypłatą środków, które mają charakter mieszany. Przedmiotem wypłaty będą wartości majątkowe o charakterze „brudnym” w takiej proporcji, w jakiej pozostawały one przed dokonaniem dyspozycji do środków majątkowych zgromadzonych na rachunku w sposób legalny. Wady tej interpretacji upatruje Sąd Najwyższy w tym, że

każda dyspozycja z tego rachunku w istocie będzie dotyczyć „brudnych” pieniędzy, bowiem środki na tym rachunku będą miały już zawsze „brudny” charakter (według tej koncepcji - środki majątkowe na rachunku „brudzą się” w pełnym zakresie, choć w pewnym stopniu). Sąd Najwyższy podał dalej, że istnieje jeszcze także inne stanowisko interpretacyjne, które wymaga ustalenia, jaka jest wartość środków pochodzących z czynu zabronionego zgromadzonych na rachunku oraz jaka jest wartość tych środków, które nie mają charakteru „brudnych” pieniędzy. W takiej sytuacji, przy przelewie lub innej dyspozycji finansowej z rachunku o „brudnych” pieniądzach można byłoby mówić wtedy, gdy dana dyspozycja przekraczałaby wartość tych środków, które nie mają charakteru „brudnych”. Wytknął jednak poważne wady takiego rozumienia znamion przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. podkreślając, że istniałyby proste mechanizmy osłabienia funkcji ochronnej tego przepisu (mieszanie niewielkiej ilości pieniędzy „brudnych” z pieniędzmi legalnymi - str. 20 uzasadnienia postanowienia SN).

W odniesieniu do drugiego zagadnienia Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd drugiej instancji przyjął, że czynów przypisanych w pkt 77 i 78 K. R. dopuścił się „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępczego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstw” bez wyjaśnienia podstaw faktycznych i prawnych takiego rozstrzygnięcia. Dostrzegając, że w odniesieniu do K. R. opisy czynów w pkt 77 i 78 wyroku sądu pierwszej instancji określają czynność wykonawczą jako „przyjęcie” i nie zawierają dodatkowego elementu w postaci „udaremnienia lub znacznego utrudnienia” (tu nie całkiem trafnie – zob. bowiem opis w pkt 78: uw. powiększonego składu SN), choć taki element, z kolei, znalazł się przy dookreśleniu czynności „przyjęcia” przypisanej S. D. w pkt 86 wyroku. Opisując różne modele konstrukcji przepisów karnych oraz ich zalety i wady, Sąd Najwyższy wskazał, że czynność czasownikowa przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. jest bardzo rozbudowana, a wątpliwość dotyczy tego, czy sformułowanie: „mogących udaremnąć lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia wartości majątkowych, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przypadku” należy odnosić do każdego zachowania opisanego w dyspozycji przepisu art. 299 § 1 k.k., czy też tylko do zwrotu „podejmowania innych czynności” umieszczonego po spójniku „albo”. Podnosząc istnienie w piśmiennictwie dwóch różnych ujęć tego zagadnienia oraz

brak wypowiedzi w tym zakresie najwyższej instancji sądowej, zadający pytania prawne Sąd Najwyższy w składzie zwykłym podkreślił, że przedstawione zagadnienia mają wymiar ogólny i są problemami związanymi z interpretacją konkretnych znamion przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k.

Prokurator Prokuratury Generalnej, dostrzegając spełnienie warunków zawartych w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz brak wypowiedzi Sądu Najwyższego w składzie powiększonym na tematy poruszone we wniosku, co może prowadzić do rozbieżności interpretacyjnych, wniósł o podjęcie uchwały następującej treści.

1. Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. może być również wartość środków pieniężnych przechowywanych na rachunku bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. w zw. z art. 49 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128), w wysokości równej wartości korzyści majątkowych, których ta czynność dotyczyła.
2. Czynnością wykonawczą przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. jest każde umyślne działanie, które w konkretnych okolicznościach mogło udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia przedmiotu danej czynności, jego wykrycie, zajęcie lub orzeczenie przepadku, bez względu na tytuł takiego działania.
3. Czynności wymienione w art. 299 § 1 k.k. z nazwy, polegające na przyjęciu, przekazaniu lub wywiezieniu za granicę oraz na udzieleniu pomocy do przeniesienia własności lub posiadania przedmiotu ich bezpośredniego oddziaływania, są standardowymi przykładami zachowań wyczerpujących znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zważył, co następuje.

Na wstępie trzeba ustalić, czy zostały spełnione warunki do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnień prawnych przedstawionych przez skład zwykły. Konstrukcja przepisu art. 59 u. o SN nie pozostawia wątpliwości, że dla skutecznego przedstawienia zagadnienia prawnego konieczne jest powzięcie przez skład zwykły Sądu Najwyższego poważnych wątpliwości co do wykładni prawa przy rozpoznawaniu kasacji oraz to, aby wyjaśnienie tychże wątpliwości (ujętych jako zagadnienia prawne) przez skład powiększony umożliwiło rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia

2009 r., I KZP 24/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 20). Badając spełnienie tego warunku podkreślić należy, że drugie z zagadnień przedstawionych w pytaniu prawnym wywiedzione zostało z kasacji obrońcy K. R. i ujętego tam zarzutu rażącego naruszenia art. 299 § 1 i 5 k.k. Istotą tego zarzutu jest twierdzenie, że sąd drugiej instancji uzupełnił opis przestępstwa określonego w art. 299 § 1 i 5 k.k. o znamię „w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia środków płatniczych”, pomimo iż takich ustaleń co do takiego zamiaru nie poczynił sąd I instancji, a co więcej, gdy ten ostatni sąd wyraźnie stwierdził, że działanie oskarżonych nie musiało mieć takiego charakteru (str. 6 i 9 oraz 10 kasacji). Zatem treścią tego zarzutu było dodanie – bez żadnego w tej mierze uzasadnienia sądu drugiej instancji, jak twierdzi skarżący – tego sformułowania bez istnienia podstawy faktycznej. W kontekście zarzutu kasacji można stwierdzić, że zasadniczym obszarem kontroli sądu kasacyjnego powinno być to, czy dokonana korekta opisu czynu i dodanie kwestionowanego znamienia miały podstawy faktyczne, a zatem, czy dokonano trafnej w tym zakresie subsumcji, zważywszy i na to, iż uzupełnienie opisu nastąpiło na skutek uwzględnienia zarzutu obrazy prawa materialnego (art. 299 § 1 i 5 k.k. – zarzut w pkt 2 apelacji prokuratora). Patrząc w tym układzie na konsekwencje procesowe w postępowaniu kasacyjnym trzeba stwierdzić, że gdyby Sąd Najwyższy podzielił tak określony zarzut, to stanąłby z kolei przed koniecznością udzielenia odpowiedzi, czy bez tego elementu opis przestępstwa wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. Odpowiedź pozytywna, a zatem stanowiąca aprobatę dla poglądu sądu pierwszej instancji, miałyby oczywiste znaczenie dla oceny, czy uchybienie wskazane w zarzucie kasacji może mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji, tak jak wymaga tego art. 523 § 1 k.p.k. Odmienna wykładnia mogłaby skutkować twierdzeniem o zdekompletowaniu znamion tego typu przestępstwa. W tym układzie procesowym związek przedstawionego do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego ze sposobem rozstrzygnięcia kasacji obrońcy skazanego K. R. jest oczywisty. Problem zarysowany w tym pytaniu nasuwa także poważne wątpliwości co do wykładni przepisu art. 299 § 1 k.k. W uzasadnieniu pytania Sąd Najwyższy wskazał na istnienie rozbieżności w piśmiennictwie prawa karnego co do tego, czy wszystkie czynności czasownikowe (sprawcze) wymienione w tym przepisie muszą mieć – dla stwierdzenia kompletu znamion przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. – charakter „mogących

udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia” (tak np. R. Zawłocki [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz, art. 222-316, Warszawa 2013, s. 777; J. Giezek, Komentarz do art. 299 Kodeksu karnego, Lex Omega 2014, teza 44; tenże: „Brudne pieniądze” jako korzyść związana z popełnieniem czynu zabronionego [w:] Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry [red.], J. Skorupka, Warszawa 2009, s.772-773; W. Filipkowski, E. Pływaczewski [w:] M. Filar [red.], Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 1515; A. Michalska-Warias [w:] T. Bojarski [red.], Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 814; O. Górnioł, Prawo karne gospodarcze, Warszawa 2003, s. 98; K. Buczkowski, M. Wojtaszek, Pranie pieniędzy, Warszawa 2001, s. 164-165; B. Bieniek, Pranie pieniędzy w prawie międzynarodowym, europejskim oraz polskim, Warszawa 2010, s. 203) czy też określenie to stanowi konieczny, dookreślający element tylko „innych czynności” (np. W. Wróbel [w:] A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna, Tom III, Warszawa 2008, s. 657; J. Długosz [w:] R. Zawłocki [red.], System prawa karnego. Przepisy przeciwko mieniu i gospodarcze. Tom 9, Warszawa 2011, s. 593-594) . Zważywszy również na brak wypowiedzi w tym przedmiocie najwyższej instancji sądowej oraz mając na uwadze, że użyta formuła stylizacyjna przepisu umożliwia przeciwstawne interpretacje, zaś problem odnosi się do ważnych – mających podstawowe znaczenie dla praktyki sądowej – zagadnień, stwierdzić należy, iż spełniony został także warunek istnienia poważnych wątpliwości co do wykładni prawa.

Trzeba podnieść także, co przyznaje prokurator Prokuratury Generalnej, że spełniony został ten warunek co do zagadnienia ujętego w pierwszym pytaniu, aczkolwiek należy podkreślić, iż to jedynie na tle zarzutów kasacji obrońcy skazanego S. D. zarysowany został, po pierwsze, problem możliwości podejmowania w ogóle czynności „prania” brudnych pieniędzy z „legalnego” rachunku, a po drugie, i co jest istotą tego pytania, problem precyzyjnego określenia jaka część środków znajdujących się na legalnym rachunku została poddana procedurze „prania” pieniędzy, i czy te właśnie „brudne” pieniądze były przekazywane w dacie transakcji przypisanych skazanemu. To również w warstwie argumentacyjnej obrońca S. D. podniósł, że ustalenie wartości kwoty pieniędzy „brudnych” na rachunku bankowym ma znaczenie w kontekście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz kary. Oczywiście, tak ujęta kwestia ma dużo większe znaczenie co do skazanego K. R., zważywszy chociażby na orzeczenie przepadku

równowartości korzyści pochodzących z przestępstwa (pkt 82 wyroku). Jednak w kasacji obrońcy K. R. kwestia ta nie była przedmiotem rozważań pod tym kątem; kwestionowano w niej obok okoliczności opisanej powyżej, ustalenia co do pozorności zawartych umów, na podstawie których dokonywano przelewów z rachunku H. M..

Po tych uwagach należy odnieść się do przedstawionych zagadnień, w kolejności w jakiej zostały one w pytaniach prawnych ujęte. Uzasadnienie pierwszego pytania prawnego nie pozostawia wątpliwości, że skład zwykły Sądu Najwyższego dostrzeżę potrzebę wyjaśnienia, w jakim zakresie środki pieniężne (będące środkami płatniczymi w ujęciu art. 299 § 1 k.k. - w pytaniu użyto określenia środki majątkowe: uw. SN) znajdujące się na rachunku bankowym, pochodzące zarówno z czynności legalnych, jak i z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego stanowią przedmiot czynności wykonawczych przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. Źródło swoich wątpliwości lokuje w stwierdzeniu, że zakresem normowania muszą być objęte tylko takie zachowania, gdzie stopień inkryminowania danego przedmiotu jest większy niż jedynie nieznaczny (art. 1 § 2 k.k.). To skutkuje koniecznością poszukiwania normatywnego określenia wzorca, przy konieczności badania przepływu pieniędzy od momentu ich uzyskania za pomocą czynu zabronionego (bezpośrednio lub pośrednio) do momentu dokonywania czynności ich „prania”, ile tych środków „pochodzi” z brudnych pieniędzy w momencie dokonywania czynności ich „prania”. To ustalenie wyznaczać będzie – według składu zwykłego Sądu Najwyższego – zakres odpowiedzialności karnej osób upoważnionych do podejmowania środków z rachunków bankowych.

Rozstrzygając przedstawione zagadnienie zacząć trzeba od ustalenia, które elementy normatywne opisujące znamiona przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. powinny być poddane analizie w procesie wykładni. Z uzasadnienia postanowienia wynika bowiem wprost, że przedstawione wątpliwości dotyczą zwrotu „pochodzące z korzyści” (str. 10), a kwestią istotną jest ustalenie do kiedy (do jakiego momentu) środki płatnicze znajdujące się na rachunku bankowym, z których – jak to ujęto – część ma charakter „brudny”, mogą być przedmiotem czynności sprawczych opisanych w art. 299 § 1 k.k. Wątpliwości nie dotyczą tego, że środki płatnicze na rachunku bankowym mogą być przedmiotem czynności wykonawczych. Tak odczytując zakres przedstawionego zagadnienia celowe jest wskazanie, w pierwszym rzędzie, na mającą moc zasady prawnej uchwałę z dnia 18 grudnia 2013

r. w sprawie I KZP 19/13. Sąd Najwyższy, po przeprowadzeniu w niej bardzo szerokich rozważań co do charakteru tego przestępstwa oraz części jego elementów normatywnych, uznał, że „przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. są wymienione w tym przepisie „środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości” pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego” (OSNKW 2014, z. 1, poz. 1). W uzasadnieniu uchwały przeprowadzono także wywód co do zawartego w tym przepisie określenia „pochodzić” i ustalono jego treść normatywną (pkt.1.3. i 1.4.), co pozwala obecnie na odwołanie się do tak ustalonego znaczenia. Wydaje się, że wątpliwości Sądu Najwyższego w składzie zwykłym co do tego wyrazu nie dotyczą znaczenia jakie zostało odkodowane w uchwale I KZP 19/13, ale specyficznego układu, w którym „pranie pieniędzy” dotyczy rachunku bankowego, na którym lokowane są środki pieniężne także o legalnym pochodzeniu.

Już tylko dla porządku wskazać trzeba, że w kontekście treści tej uchwały jest niesporne, że korzyścią majątkową uzyskaną z przestępstwa skarbowego przypisanego H. M. (z którego konta bankowego realizowano przelewy na rachunek bankowy K. R.) w pkt 1 wyroku sądu pierwszej instancji, zakwalifikowanego z art. 54 § 1 k.k.s., art. 56 § 1 k.k.s. oraz art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 7 § 1 k.k.s., było nieuiszczenie przez niego podatku VAT oraz akcyzowego i spowodowanie w ten sposób uszczuplenia należności publicznoprawnych w łącznej kwocie 495.327.380, 95 zł. Uszczuplona należność publicznoprawna, zgodnie z treścią art. 53 § 27 k.k.s., to wyrażona liczbowo kwota pieniężna, od której uiszczenia lub zadeklarowania uiszczenia osoba zobowiązana się uchyliła i w rzeczywistości uszczerbek finansowy nastąpił. Tak wyrażonej kwoty pieniężnej H. M. nie uiszczył, co oznacza, że zwiększył swoje aktywa do wartości tej kwoty pieniężnej, na co słusznie zwrócił uwagę prokurator w swoim pisemnym stanowisku. Patrząc z innej perspektywy, takiej kwoty środków pieniężnych H. M. nie miałby we wskazanym okresie działania na rachunku bankowym, albowiem powinien ją, zgodnie z treścią art. 61 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. 2015, poz. 613), zadysponować do obciążenia ze swojego rachunku tytułem zapłaty podatków. Przedstawione zagadnienie nie dotyczy jednak źródła pochodzenia tej należności, albowiem Sąd Najwyższy w składzie zwykłym trafnie pochodzenie jej określił. Chodzi natomiast o ustalenie, czy i w jakim zakresie z „brudnych” środków

płatniczych przechowywanych na rachunku H. M. pochodzą te środki, które znalazły się w efekcie przelewów bankowych na rachunku K. R. Istotne jest to, że przestępstwo przypisane K. R. oraz S. D. miało miejsce już w czasie popełnienia przestępstwa źródłowego (przestępstwa skarbowego). Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika również, że obaj skazani mieli świadomość popełnienia przez H. M. przestępstwa skarbowego i uzyskiwania nienależnych korzyści z tytułu nieodprowadzenia kwot podatków. Pozostaje zatem rozstrzygnięcie, czy środki pieniężne (tylko te są przedmiotem pytania) przekazane na rachunek bankowy K. R. „pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” w rozumieniu art. 299 § 1 k.k. i ewentualnie, w jakiej części. We wskazanej już uchwale I KZP 19/13 Sąd Najwyższy wywiódł, że składniki majątkowe (przedmiot czynności wykonawczych) wymienione w tym przepisie mogą wywodzić się z korzyści związanej bezpośrednio lub pośrednio z czynem zabronionym (źródłowym – pkt 1.3. i 1.4 uchwały).

Na wstępie, zważywszy na treść przedstawionego zagadnienia prawnego, celowe jest ustalenie charakteru rachunku bankowego oraz statusu środków na nim gromadzonych. Instytucja rachunku bankowego uregulowana jest w art. 725 - 733 k.c. Stosownie do tych przepisów, przez umowę rachunku bankowego bank zobowiązuje się względem posiadacza rachunku do przechowywania jego środków pieniężnych oraz do przeprowadzania na jego zlecenie rozliczeń pieniężnych. Przedmiotem przechowywania w ramach umowy rachunku bankowego są „środki pieniężne” rozumiane jako „ilość abstrakcyjnych jednostek pieniężnych” (wyrażają ekonomiczną wartość znaków pieniężnych), natomiast wpłata lub przelew na rachunek powoduje przejście własności znaków pieniężnych na bank, albowiem do umowy rachunku bankowego stosuje się przepisy o depozycie nieprawidłowym, a poprzez art. 845 k.c. także przepisy o pożyczce, w tym art. 720 k.c. (W. Pyziół [w:] Janina Panowicz - Lipska [red.], System prawa prywatnego. Tom 8. Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Warszawa 2011, s. 477- 478). Z unormowań tych wynika, że posiadacz rachunku bankowego z chwilą wpłaty pieniędzy do banku traci ich własność na rzecz banku, a nabywa roszczenie (wierzytelność) o zwrot takiej samej ich ilości (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1962 r., VI KO 23/62, OSNKW 1963, nr 2, poz. 21; np. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, Lex nr 151636; A. Janiak, Umowa rachunku bankowego, Pr. Bank. 2002, nr 7–8, s. 101). Posiadacz konta ma zatem wobec banku

wierzytelność w zakresie wypłat gotówkowych lub bezgotówkowych na rzecz swoją lub osób trzecich, przy czym wierzytelnością objęte są środki pieniężne, a ściślej - abstrakcyjne jednostki pieniężne, których wartość odnotowana jest w dokumentach rachunku bankowego. Z nakazu przechowywania środków pieniężnych (art. 725 k.c.) oraz zawartego w art. 728 k.c. obowiązku informowania posiadacza rachunku o zmianach na rachunku wynika dla banku konieczność prowadzenia rachunku (w znaczeniu formalnym) oraz obowiązek ewidencjonowania przechowywanych środków pieniężnych w księgach rachunkowych, co oznacza, z kolei, konieczność rejestrowania w nich operacji gospodarczych oraz stanu aktywów i pasywów w stosunku do poszczególnych kontrahentów (W. Pyziół [w:] Janina Panowicz- Lipska, [red.], System..., s. 494 - 497). Umieszczenie na rachunku bankowym środków pieniężnych sprowadza się więc do odpowiednich zapisów wyrażających dobra majątkowe niebędące jednak rzeczami (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 233/03, LEX nr 550934). Dyspozycja posiadacza rachunku bankowego realizowana przez bank prowadzący rachunek dotyczy określonej wartości zapisanej na koncie posiadacza rachunku (M. Sychowicz [w:] J. Gudowski [red.], Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Tom III, część 2, Warszawa 2013, s. 540-542 i 546-548). Istotne staje się zatem spojrzenie, w jaki sposób dokonuje się zapisów na kontach bankowych, w tym na koncie posiadacza rachunku. Z przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz. U. 2013, poz. 329) wynika, że w księgach rachunkowych banku, w dzienniku, dokonuje się w każdym dniu operacyjnym chronologicznej rejestracji zdarzeń gospodarczych (§ 6 ust. 2 pkt 1), przy czym zapisów dokonuje się codziennie ujmując wszystkie zdarzenia gospodarcze każdego dnia operacyjnego (§ 8 ust. 1). Z tych unormowań wynika, że w księgach i rejestrach bankowych opisuje się każdą wpłatę (gotówkową oraz przelew na rachunek) oraz wypłatę (dokonaną w gotówce lub w formie bezgotówkowej na skutek rozporządzenia przez posiadacza wierzytelnością wobec banku) środków pieniężnych i na ich podstawie ustala się stan wierzytelności albo długu posiadacza rachunku wobec banku, opisany określoną ilością (kwotą) środków pieniężnych (czy też precyzyjnie - abstrakcyjnych jednostek pieniężnych). Jest zatem oczywiste, że każde zarejestrowane zdarzenie gospodarcze, w ujęciu § 6 cyt. rozporządzenia z 2010 r., wpływa jedynie na stan (ilość) środków na rachunku posiadacza rachunku bankowego, a zatem nie może doprowadzić do „zabrudzenia”

czy „zmieszania” środków pieniężnych już tam opisanych (bilans rachunku), co trafnie dostrzegł prokurator. Zdarzenie gospodarcze podlegające rejestracji w księgach bankowych może stanowić także korzyść związaną bezpośrednio lub pośrednio z popełnieniem czynu zabronionego w rozumieniu art. 299 § 1 k.k. Oczywiście jest, że na saldo rachunku (saldo określa wysokość wierzytelności albo długu posiadacza rachunku wobec banku) bezpośrednio wpływa sytuacja, gdy na skutek popełnienia czynu zabronionego nie dochodzi do dyspozycji wypłaty środków pieniężnych z rachunku bankowego (nie zostaje zarejestrowane zdarzenie, które powinno być zarejestrowane w księgach bankowych – tak jak w tej sprawie: zapłata podatków). W takiej sytuacji korzyścią związaną bezpośrednio z czynem zabronionym jest zawyżona wysokość środków pieniężnych (ilość abstrakcyjnych jednostek pieniężnych) ujęta na rachunku bankowym w stosunku do salda, które powinno określać właściwą ich wielkość. Podkreślić należy przy tym, że podejmowanie czynności wykonawczej opisanej w art. 299 § 1 k.k. w odniesieniu do środków pieniężnych przechowywanych na rachunku bankowym w formie polecenia przelewu (przekazanie-przyjęcie) ma charakter czynności bankowej w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 63 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. 2015, poz.128), a ta czynność, z samej istoty, dotyczy obciążenia rachunku (jego salda) określoną kwotą tych środków (art. 63c pr. bank.). Skoro zatem saldo rachunku bankowego od strony normatywnej nie obrazuje stanu „zmieszania” środków pieniężnych „brudnych” i „czystych”, to prowadzenie ustaleń co do proporcji tych środków w dacie podejmowania czynności wykonawczych nie ma oparcia w prawie bankowym. Potrzeby poszukiwania takiego mechanizmu nie sposób znaleźć również w konstrukcji znamion opisujących przestępstwo określone w art. 299 § 1 k.k., w tym w znamieniu „pochodzi z korzyści”. Nie ujęto bowiem w tym przepisie w ogóle jakiegokolwiek elementu, który nawiązywałby do relacji ekonomicznej (wartościowej) przedmiotu przestępstwa do korzyści wywodzącej się z czynu zabronionego. Niemożność prowadzenia takich ocen w kategoriach generalnych jest posunięciem celowym, albowiem o tej relacji w kwestii wymaganej treścią art. 1 § 2 k.k. musi rozstrzygać każdorazowo właściwy sąd.

Powyższe stwierdzenie ma kluczowe znaczenie dla kwestii poruszonej w pierwszym zagadnieniu prawnym, dotyczącym rachunku bankowego i środków na nim przechowywanych. Zakres tego zagadnienia eliminuje możliwość prowadzenia rozważań w kontekście innych przedmiotów tego przestępstwa.

Konieczne staje się natomiast rozważenie innej kwestii, także zarysowanej w pytaniu prawnym. Otóż zrealizowaniem znamion przedmiotowych czynu określonego w art. 299 § 1 k.k. jest podejmowanie czynności wykonawczych wobec przedmiotu przestępstwa, jakim są środki płatnicze (pieniężne) przechowywane na rachunku bankowym, o ile środki te pochodzą z korzyści związanych bezpośrednio lub pośrednio z popełnieniem czynu źródłowego. Przy takim określeniu przedmiotu czynności wykonawczych nacisk należy położyć na prawidłowe ustalenie, jaka jest wartość tych środków pieniężnych, które pochodzą z tych korzyści. Dopiero wówczas można bowiem uznać, że czynność wykonawcza dotyczy tych środków, które wywodzą się (pochodzą) z korzyści. W uchwale I KZP 19/13 Sąd Najwyższy wskazał również, że „korzyść związaną z popełnieniem czynu zabronionego” należy ujmować na płaszczyźnie funkcjonującej w Kodeksie karnym i ujął ją jako każde (nienależne) przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat (pkt 2.1.). Korzyść ma charakter majątkowy gdy ma wartość ekonomiczną, czyli taką, której wielkość można wyrazić w pieniądzu; może wyrażać się zwiększeniem aktywów (przysporzenie majątku) lub zmniejszeniem pasywów majątkowych (zmniejszenie obciążeń lub uniknięcie strat). Zatem przestępstwo określone w art. 299 § 1 k.k. może być przypisane sprawcy podejmującemu czynności wykonawcze, o ile zostanie ustalone, że działania te podejmowane są wobec przedmiotów tego przestępstwa wywodzących się (pochodzących) z „korzyści”, które miały związek z popełnieniem czynu zabronionego. Jak ujęto to powyżej, sprawca przestępstwa prania „brudnych” pieniędzy, przyjmując lub przekazując z rachunku bankowego środki pieniężne nie ma możliwości „oddzielania” w tej kwocie środków w określonych proporcjach, a więc jako tylko „czystych” lub „częściowo brudnych”. Na tle tego spostrzeżenia interesujące kwestie poruszone w piśmiennictwie co do „mieszania” się środków na rachunku bankowym i możliwych sposobów interpretacji, w sytuacji ich podejmowania z rachunku bankowego, w kontekście znamion przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., nie mają znaczenia. Tytułem przykładu można wskazać, że jeśli na rachunek bankowy wpłynęły środki pieniężne w wysokości 10.000 zł, co do których ustalono, iż pochodzą z korzyści związanych (bezpośrednio lub pośrednio) z popełnieniem czynu zabronionego, to świadomy pochodzenia tych środków sprawca pobierający z tego rachunku na skutek dyspozycji posiadacza rachunku (w gotówce lub przelewem) środki w kwocie 100 zł pobierze same „brudne” pieniądze. Zatem, na rachunku bankowym „brudne”

pieniądze (ściślej: środki pieniężne) będą istniały do momentu, w którym zostanie skutecznie zrealizowana czynność wykonawcza („pranie pieniędzy”) skierowana wobec takiej kwotowej ilości środków przechowywanych na tym rachunku, w której samodzielnie, bądź uwzględniając podjęte poprzednio czynności sprawcze, dojdzie do „wyprania” (skonsumowania) kwoty środków pieniężnych w wysokości równej wartości korzyści związanych z czynem zabronionym. Nawiązując do podanego powyżej przykładu trzeba wskazać, że jeśli sprawca przyjmie drugi przelew z rachunku bankowego na kwotę 20.000 zł, to nie będzie możliwe zrealizowanie następnej, trzeciej już, czynności wykonawczej w odniesieniu do środków znajdujących się na rachunku bankowym, albowiem brak będzie już „substratu” korzyści związanych z czynem zabronionym.

Podsumowując powyższe stwierdzić należy, że **przedmiotem przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k. mogą być przechowywane na rachunku bankowym środki pieniężne do wysokości równej wartości korzyści majątkowych, których dotyczyła czynność wykonawcza.**

Odnosząc się do drugiego pytania zauważyć na wstępie należy, że prezentowane w piśmiennictwie (przedstawionym już wcześniej) odmienne postrzeganie znaczenia znamienia modalnego, jako wymaganego przy wszystkich opisanych czynnościach (ujmując je skrótowo jako - nazwanych i nienazwanych), czy też tylko przy „innych” (nienazwanych), nie wiąże się z przeprowadzeniem pogłębionego wywodu, także co do kontekstu językowego przepisu art. 299 § 1 k.k. Rozstrzygając ten problem należy rozpocząć od poddania tego przepisu wykładni językowej, w tym poprzez zastosowanie reguł składni (syntaktyki). W tym kontekście na wstępie trzeba ustalić, czy sposób stylizacji tego przepisu, a zwłaszcza użycie spójnika „albo” poprzedzającego zwrot „podejmuje inne czynności”, po którym z kolei użyto znamienia modalnego („które mogą udaremnić...”) ma znaczenie pod kątem rozstrzygnięcia zagadnienia przedstawionego przez skład zwykły Sądu Najwyższego. Przypomnieć należy, że zgodnie z § 7 i § 8 ust.1 Zasad techniki prawodawczej – załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz. U. Nr 100, poz. 908; dalej jako ZTP) zdania w ustawie redaguje się zgodnie z przyjętymi powszechnie regułami składni języka polskiego w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu (S. Wronkowska, M. Zieliński, Komentarz do zasad techniki prawodawczej, Warszawa 2004, s. 37). W języku ogólnym spójnik „albo” oznacza możliwą wymienną albo wzajemne wykluczanie

się części zdań lub zdań równorzędnych (W. Doroszewski [red.] Słownik języka polskiego. Tom I, Warszawa 1958, s. 73; M. Szymczak [red.], Słownik języka polskiego. Tom I, Warszawa 1978, s. 30; E. Sobol [red.], Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1997, s. 8). Na gruncie logiki prawniczej spójnik ten określa alternatywę rozłączną, która oznacza, że zdanie złożone zbudowane przy użyciu tego spójnika jest prawdziwe tylko wówczas, gdy prawdziwe jest tylko jedno ze zdań składowych (A. Malinowski, Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe. Warszawa 2008, s. 71-72; L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 92 i cyt. tam orzecznictwo). W układzie zdania współrzędnie złożonego wyrażającego zakaz, użycie tego spójnika jest, z reguły, możliwe tylko w odniesieniu do sytuacji, gdy zakaz dotyczy czynów (zachowań), które nie mogą być dokonane razem (por. np. konstrukcje w: art. 160 § 1 k.k., art. 162 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k. i in.); podkreśla się jednak, że brak jest ustalonych przez legislatorów reguł dotyczących kolejności wiązania zdań składowych wchodzących w skład zdania złożonego wtedy, gdy są one powiązane przez różne spójniki (lub, albo, bądź - A. Malinowski, Redagowanie ..., s. 117 i 137). Ta ostatnia uwaga jawi się jako kluczowa i wymaga przetransponowania jej na sposób zbudowania przepisu art. 299 k.k. Dostrzec należy, że w tej samej jednostce redakcyjnej określono dwa typy przestępstwa (§ 1 i § 2 art. 299 k.k.) w zbieżnej stylizacji, jeżeli chodzi o sposób określenia czynności sprawczych. W pierwszej części obu przepisów ujęto bowiem nazwane czynności sprawcze podejmowane wobec przedmiotów przestępstwa (w § 2 - przyjęcie przez pracownika banku - lub osoby działającej w imieniu lub na jego rzecz, a także instytucji finansowej, kredytowej - przedmiotów przestępstwa, dokonania ich transferu lub konwersji; niewątpliwie są to usługi bankowe lub finansowe), by w końcowej części użyć określenia stosownej czynności sprawczej nienazwanej, różnicując jej nazwę w zależności od charakteru przestępstwa („inne czynności” w § 1 oraz „inne usługi” w § 2). Co istotne, w treści § 2 art. 299 k.k. nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 25 czerwca 2009 r. (Dz. U. Nr 166, poz. 137) spójnik „albo”, który poprzedzał zwroty „przyjmuje je w innych okolicznościach...” oraz „świadczy inne usługi...” zamieniono spójnikiem „lub”, natomiast takiej zmiany nie dokonano w § 1 tego przepisu, pomimo że zmiany nastąpiły także w redakcji tego przepisu. Trudno założyć aby taki zabieg był obojętny, choć jego uzasadnienia nie sposób odnaleźć w uzasadnieniu projektu tej ustawy (nr druku 1660 – Sejm VI kadencji). Taki sposób redakcji art. 299 § 2 k.k. nie nasuwa w piśmiennictwie

wątpliwości co do charakteru czynności wykonawczych. Przyjmuje się bowiem, że czynnościami wykonawczymi przestępstwa określonego w art. 299 § 2 k.k. jest:

- przyjęcie – wbrew przepisom – przedmiotów przestępstwa;
- dokonanie ich (przedmiotów przestępstwa) transferu lub konwersji;
- przyjęcie ich w innych okolicznościach wzbudzających uzasadnione podejrzenie, że stanowią one przedmiot czynu określonego w § 1;
- świadczenie innych usług mających ukryć ich przestępne pochodzenie lub usługi w zabezpieczeniu przed zajęciem (W. Filipkowski, E. Pływaczewski [w:] M. Filar [red.], Kodeks karny..., s. 1519; J. Giezek, Komentarz do Kodeksu karnego... teza 46; J. Długosz [w:] System..., s. 595-597). Istotne jest jednak to, że w odniesieniu do dwóch pierwszych czynności wykonawczych (czynności o charakterze usług bankowych i finansowych) kryminalizacją objęto je bez względu na to, jaki był sposób i cel podjęcia tych czynności sprawczych (J. Długosz [w:] System..., s. 598). Nie jest również wymagane ustalenie, aby sprawca działał w celu ukrycia przestępczego pochodzenia środków (W. Filipkowski, E. Pływaczewski [w:] M. Filar [red.], Kodeks karny..., s. 1519). Natomiast „domknięciem” zakresu penalizacji czynności sprawczych jest użyta w końcowej części przepisu formuła „świadczenia innych usług mających ukryć ich przestępne pochodzenie lub usługi w zabezpieczeniu przed zajęciem”. Nie ma przy tym sporu co do tego, że ukrycie przestępnego pochodzenia przedmiotu przestępstwa jest celem świadczenia tylko tych właśnie „innych usług”, a nie pozostałych czynności wykonawczych. Porównując oba te przepisy w aspekcie ich systematyki wewnętrznej w ramach jednej jednostki redakcyjnej, zwłaszcza w kontekście określenia czynności wykonawczych, trudno nie dostrzec podobnego schematu w konstrukcji znamion czynu zabronionego. W obu tych przepisach penalizuje się bowiem niektóre „nazwane” zachowania (czynności w § 1 i usługi w § 2) tylko dlatego, że podejmowane są wobec przedmiotów przestępstwa, a dodatkowo obejmuje się kryminalizacją „inne czynności” lub „inne usługi”, jeżeli mogą wywołać określone konsekwencje (§ 1) lub mają ukryć przestępne pochodzenie (§ 2). Wnioski wypływające z systematyki wewnętrznej w zakresie jednego artykułu są istotnym argumentem dla stwierdzenia, że znamię modalne w art. 299 § 1 k.k. nie dookreśla wszystkich czynności sprawczych. Zgodnie bowiem z § 55 ust.1 i 3 ZTP oba te paragrafy powinny wyrażać samodzielną myśl, a nie można założyć, iż oba te typy przestępstw mają inny schemat w zakresie karalności tożsamy w istocie czynności, których jedyne różnicowanie jest

wynikiem tylko specyfiki działalności sprawcy przestępstwa określonego w art. 299 § 2 k.k. (przestępstwo w obszarze usług finansowych, bankowych). Po tych uwagach należy wrócić jeszcze do kwestii spójnika „albo” w kontekście ustalenia, czy jego istnienie w art. 299 § 1 k.k. jest rzeczywiście bez znaczenia, jak twierdzi prokurator w swoim pisemnym wniosku (według niego można byłoby użyć także spójnika „lub” albo „oraz”). Wskazano już, że nie można uznać, że takie zróżnicowanie w użyciu spójników w obu typach przestępstwa było niezamierzonym zabiegiem ustawodawcy. O ile sposób zastąpienia spójnika „albo” spójnikiem „lub” w przepisie art. 299 § 2 k.k. (poprzedzony użyciem także przecinka) uczyniono w sposób, który klarownie określa wszystkie czynności sprawcze i dodatkowe warunki ich karalności, to pozostawienie w przepisie art. 299 § 1 k.k. spójnika „albo” musi być odczytane jako wskazanie na odmienny – od strony normatywnej – charakter tych „innych czynności”. Odmienność ta nie dotyczy tylko nieokreślenia tych czynności w katalogu (rezygnacja na rzecz syntetyki przepisu - § 5 ZTP), ale właśnie przejawia się w ustaleniu dodatkowego elementu warunkującego karalność takich czynności. Uprawnione jest zatem twierdzenie, że użycie w art. 299 § 1 k.k. spójnika „albo” przed sformułowaniem „podejmuje inne czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia...” ma znaczenie i w kontekście normatywnym określa „inny” – od opisanego wcześniej – zakres kryminalizacji tego typu czynu przestępnego. Uwzględnienie tych zasad wskazuje również, że „podejmowanie innych czynności” stanowi objęcie zakresem normy sankcjonowanej wyrażonej w art. 299 § 1 k.k. odmiennych (różnych, nie takich samych) od ujętych wcześniej i nazwanych czynności sprawczych. Taki zabieg przy konstrukcji przepisu jest zrozumiały, mając na względzie to, że realizacja przestępstwa „prania brudnych pieniędzy”, zważywszy na szerokie ujęcie przedmiotu przestępstwa może przybierać różną formułę, natomiast przepisy ustawy powinny być redagowane zwięźle i syntetycznie, unikając nadmiernej szczegółowości. Użycie formy „inne czynności” pełni zatem rolę normatywnego „domknięcia” zakresem kryminalizacji innych, różnych od wcześniej wymienionych, działań skierowanych do przedmiotów tego przestępstwa. Zwrot nie mający własnego desygnatu (w przeciwieństwie do czynności wcześniej określonych), wymagał jednak dookreślenia charakteru tych czynności i znamię modalne taką właśnie rolę pełni. Znamię to nie ma jednak żadnego normatywnego powiązania z czynnościami „przyjęcia, przekazania lub wywiezienia za granicę, pomagania do przenoszenia ich własności lub posiadania”.

Zatem rezultaty zastosowania reguł wykładni językowej wskazują, że **ujęty w art. 299 § 1 k.k. zwrot „...które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, ich wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przypadku” odnoszący się do przedmiotu przestępstwa, dookreśla tylko „inne czynności”, a zatem nie ma prawnego znaczenia dla czynności wykonawczych nazwanych - przyjęcie, przekazanie lub wywóz za granicę, pomoc do przenoszenia własności lub posiadania.** Oznacza to, że konstruując w taki sposób normę sankcjonowaną uznano, że kryminalizacji w tym typie przestępstwa podlega wykonanie „nazwanych” czynności czasownikowych (tj. przyjęcie, przekazanie lub wywożenie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania) wobec przedmiotów wskazanych w tym przepisie, ze świadomością ich pochodzenia, bez jakichkolwiek dodatkowych warunków. Weryfikując tak określony wynik w drodze wykładni systemowej stwierdzić należy, że w aktach prawa wewnętrznego (systematyka zewnętrzna) oraz międzynarodowego w zbliżony sposób identyfikuje się niektóre z tych czynności. Z zapisu art. 2 pkt 9 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. 2014, poz. 455) wynika, że pranie pieniędzy to zamierzone postępowanie polegające m.in. na nabyciu, objęciu w posiadanie albo używaniu wartości majątkowych pochodzących z działalności o charakterze przestępczym (lit. c), a także pomocnictwo i podżeganie do takich zachowań (lit. d). Wspomniana ustawa, mająca na celu przeciwdziałanie praniu pieniędzy, nie wymaga zatem aby np. w stosunku do tak określonych czynności, będących odpowiednikami przyjęcia, przekazania (posiadanie i używanie), czy też w odniesieniu do pomocnictwa do przenoszenia własności lub posiadania, konieczne było ustalenie możliwości udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia ich przestępczego charakteru. Tożsame w istocie zapisy można znaleźć w art. 6 ust.1 lit. b Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej przyjętej 15 listopada 2000 r. (Dz. U. 2005 r. Nr 18, poz. 158 ze zm.) i art. 9 ust. 1 lit c i d Konwencji Rady Europy o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu, sporządzonej w Warszawie w dniu 16 maja 2005 r. (Dz. U. 2008 r. Nr 165, poz. 1028). Również na gruncie wykładni funkcjonalnej taki rezultat wykładni językowej znajduje potwierdzenie. Bezsporne jest, że zasadniczym celem przepisu art. 299 k.k. jest przeciwdziałanie samemu zjawisku wprowadzania do legalnego

obrotu gospodarczego lub finansowego wartości majątkowych pochodzących z zysków osiągniętych z popełniania innych przestępstw (R. Zawłocki [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki [red.], Kodeks karny..., s.775; B. Bieniek, Pranie pieniędzy..., s. 202). Jest to najważniejszy przedmiot ochrony art. 299 k.k. Wprowadzanie do legalnego obrotu takich wartości powoduje stan niepewności w obrocie gospodarczym, co w sytuacji działania dużych organizacji przestępczych może nawet skutkować destabilizacją istotnych sfer działalności gospodarczej (W. Wróbel [w:] A. Zoll [red.], Kodeks karny..., s. 654). Skoro zatem przepis art. 299 k.k. pełni funkcję prewencyjną (J. Długosz [w:] Prawo karne gospodarcze. Tom 10. R. Zawłocki [red.], Warszawa 2012, s. 371-372), to, zważywszy na zasadniczy przedmiot ochrony, każda z czynności nazwanych, tj. przyjęcie, przekazanie lub wywiezienie za granicę, pomaganie do przenoszenia własności lub posiadania, realizowana wobec wymienionych przedmiotów tego przestępstwa, pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, godzi w zasadniczy cel tej regulacji, bowiem doprowadza do „asymilacji” wartości majątkowych pochodzących z czynu zabronionego do systemu finansowego i gospodarczego. Z tego powodu objęcie tych czynności nazwanych kryminalizacją bez dodatkowych warunków (bez znamienia modalnego) jest zrozumiałe w kontekście celu tej regulacji. Na zakończenie trzeba dodać, że z reguły takie właśnie czynności (zwłaszcza jeśli chodzi o przekazanie lub wywiezienie za granicę) mogą udaremniać lub znacznie utrudniać stwierdzenie przestępnego pochodzenia przedmiotu przestępstwa bądź jego wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku.

Z tych powodów konieczne stało się podjęcie uchwały.

/km/